

# Urbanek, Bożena

---

## Zapomniana spuścizna naukowa Mikołaja Regnierera

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/3, 111-116

---

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Bożena Urbanek  
(Warszawa)

## Zapomniana spuścizna naukowa Mikołaja Regniera

Chirurg i położnik drugiej połowy XVIII w. — Mikołaj Regnier jest znaną, już opisaną, postacią medycznego środowiska akademickiego Wilna końca tego stulecia. Ostatnio w PSB jego sylwetkę przypomniała Irena Szybiak<sup>1</sup>. Natomiast nie w pełni doceniana jest w badaniach dziejów medycyny praca naukowa M. Regniera, rzeczywisty wkład w rozwój uprawianych przez niego dyscyplin. Co więcej, nieznanne są bliżej historykom wyznawane przez niego poglądy i teorie medyczne przekazywane m.in. w jego działalności dydaktycznej w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tymczasem w zasobach Litewskiego Historycznego Archiwum (Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas) w kolekcji dokumentów profesorów Wileńskiego Uniwersytetu ( F 1511 op. 1) znajduje się bardzo bogaty zbiór jego wykładów dotyczących chirurgii i akuszerii. I jeżeli można zawierzyć metryczkom dołączonym do tych materiałów i uzyskanym w archiwum informacjom, a także przeglądowi literatury przedmiotu, wykłady te nie były dotąd badane i wykorzystane.

Zachowały się one w formie dość jednolicie opracowanych w niebieskie, tekturowe okładki, rękopisów, bez uwzględnienia dat i nazwisk osób, które tego dokonały (podano jedynie wiek — koniec XVIII w. i pochodzenie spuścizny — M. Regnier). Sporządzone zostały głównie w języku polskim (poza kilkoma w j. francuskim) pisane różną ręką w tym i zapewne studentów, których co prawda, jak pisał J. Bieliński, M. Regnier posiadał niewiele<sup>2</sup>. Spisywanie wykładów w owych czasach, jak wiadomo, było powszechnie praktykowaną formą utrwalania wiedzy i przekazywania jej innym. Nie można też wykluczyć autorstwa samego M. Regniera mimo jego francusko-języcznego rodowodu i faktu, że utrwalone one zostały, jak wspominałam w przeważającej części w języku polskim. M. Regnier jak wiadomo znał język polski, który poza francuskim był jego językiem wykładowym<sup>3</sup>. Na udział Regniera w sporządzaniu tych zapisów mogą wska-

- 1 PSB, t. XXX/4, z. 127, Wrocław 1987, s. 738–739. I. Szybiak podała również bogatą literaturę dotyczącą M. Regniera wraz z wykazem źródeł.
- 2 J. Bieliński: *Uniwersytet Wileński 1579–1831*, t. III, Kraków 1899–1900, s. 206.
- 3 *Tarybu Lietuvos enciklopedija*, Vilnius 1987, s. 533.

zywać dość liczne dopiski na marginesach oraz poprawki, skreślenia i specyficzne oznaczenia i wydzielenia tekstu, które jak sądzę miały służyć jako pewne repetytorium bądź uogólnienie myśli. Ostateczne jednak ustalenie osób, które je utrwały, jest już dziś raczej chyba niemożliwe.

Natomiast można pokusić się o próbę dokonania datacji pozostawionej po M. Regnier spuścizny a kluczem i przewodnikiem mogą być w tym względzie wydrukowane w *Prospectus lectionum, in Alma Academia et Universitate Vilnensi... Ex Anno 1783 in Annum 1791 propositus*, konспекty, skróty jego wykładów z tych lat<sup>4</sup>.

Spuścizna M. Regniera zachowana w Litewskim Historycznym Archiwum liczy 14 wykładów o różnorodnej, nieraz pokażnej objętości, w tym część została ujęta w formie traktatów. Rękopisy tylko w pewnej części zachowały i posiadają oryginalne tytuły prac. Natomiast wszystkie tytuły rękopisów M. Regnier'a, w wykazie opisu archiwalnego (F 1511 op. 1) co ciekawe, figurują w transkrypcji języka rosyjskiego, co może też świadczyć o tym, że nie zawsze w pierwotnej wersji istniały. Chociaż nie wyklucza to również ewentualności mniej bądź bardziej świadomej ich eliminacji z tekstu oryginału. Z braku dowodów można jedynie podejrzewać, że ta część, mogła zostać zatytułowana i wprowadzona do spisu przez porządkującego rękopisy archiwistę, jednak adekwatnie do treści i zawartości. Wspomnieć też należy przy tej okazji, że wykłady w większości zaopatrzone są dość licznymi śródtytułami, ale nie zawsze jednolicie prowadzona jest paginacja rękopisów.

Generalnie tematyka wykładów koncentruje się, jak wspomniałam, wokół dwóch specjalności — akuszerii i chirurgii. Większość jednak — jedenaście tzw. lekcji i traktatów — dotyczy zagadnień z szeroko pojętej, według ówczesnych pojęć, chirurgii. Na podstawie cytowanego już *Prospectus lectionum...* z lat 1783–1791 udało się dokonać przybliżonej ich datacji. I tak do tej grupy należą: *Traktat o chorobach kości* z wczesnych lat 80-tych XVIII w., 160 s.<sup>5</sup>, *Traktat o chorobach skóry* z przełomu 1783 i 1784 roku, 69 s.<sup>6</sup>, „Zbiór (?) oddzielnych lekcji z chirurgii” z

4 *Prospectus lectionum in Alma Academia et Universitate Vilnensi Nuper Schole Principis M. D. Lit. Nommine Insignita AD Instauratorem Studiorum Ex Anno 1783–1791*, P. E. 36, Zbiór Starodruków, Uniwersytet Wileński, bez paginacji. Należy dodać, iż w przeciwieństwie do wykładów *Prospectus lectionum...* są dość znanym źródłem. Korzystał z nich m.in. J. Bieliński dokonując krótkiej oceny programu nauczania M. Regniera z zakresu akuszerii. J. Bieliński, tamże, t. II, Kraków 1899–1900, s. 343–345.

5 Por. tamże. LAH, sygn. F 1511 op. 1/8.

6 *Prospectus... Ex Anno 1783 in Annum 1784*. LAH, sygn. F 1511 op. 1/9.

ok. 1785/1786 roku, liczący 86 s.<sup>7</sup>, *Wstępna lekcja kursu z chirurgii z ok.1786/1787 roku*, 43 s.<sup>8</sup>, *Kurs lekcji z chirurgii* (o ranach w powszechności, o ranach głowy...) z przełomu 1788/1789 roku, 160 s.<sup>9</sup>, *Kurs lekcji o medycynie i chorobach kości...* z przełomu 1789/1790 roku, 254 s.<sup>10</sup>, *Traktat o farmakologii o aptekarstwie chirurgicznym*, lata 80/90-te XVIII w. (?), *Kurs lekcji o medycynie o chorobach głowy, oczu, uszu, oddechowych, kręgosłupa* prawdopodobnie z lat 90 XVIII w.<sup>11</sup>, *Kurs lekcji o medycynie (o zapalnych procesach, oparzeniach, gangrenie, raku i drugich chorobach)* pochodzących z lat 90-tych XVIII w., 262 s.<sup>12</sup>, *Kurs lekcji z chirurgii o leczeniu zapalnych procesów* z przełomu 1790 i 1791 roku, łącznie 145 s.<sup>13</sup>

Z zakresu położnictwa natomiast zachowały się, przyjmując również kolejność według ustalonej na podstawie *Prospectus lectionum...* datacji, następujące wykłady i traktaty: *Zbiór lekcji i traktatów o akuszerii i jego historii* z lat 80-tych XVIII w.<sup>14</sup>, *Zbiór lekcji i traktatów o akuszerii* z lat 1785/1786<sup>15</sup>, *Kurs lekcji o akuszerii* z lat 1788/1789<sup>16</sup> oraz najpóźniejszy *Kurs lekcji o akuszerii* z lat 1789/1790<sup>17</sup>. Wszystkie, w porównaniu do wykładów z chirurgii są obszerne, liczą przeciętnie od 150 do 200 stron. Za szczególnie ciekawy należy uznać zbiór ostatni, z przełomu lat 80-tych a w nim serię wykładów przeznaczonych dla istniejącej od końca lat 70-tych a powołanej z inicjatywy Komisji Edukacji Narodowej i środków publicznych szkoły akuszerki, pt. *Krótkie zebranie sztuki Położniczej przez pytania y odpowiedzi*<sup>18</sup>. Wykład ten posiada niezwykle interesująco napisany, w stylu oświeceniowym, wstęp uzasadniający cel sprawowania posługi położniczej jako „...ratowanie rodzącego człowieka”, głoszący dalej, że „...narodzenie dziecka jest dniem uroczystym dla całej rodziny a nawet całego kraju...”. Jego autor ubolewa jednocześnie nad stanem rodziny polskiej, opieką nad matką i dzieckiem, a zwłaszcza ogromną śmiertelnością wśród rodzających, stwierdzając przy tej okazji,

7 *Prospectus...* 1785/1786. LAH, sygn. F 1511 op. 1/16.

8 *Prospectus...* 1786/1787. LAH, sygn. F 1511 op. 1/17.

9 *Prospectus...* 1788/1789. LAH, sygn. F 1511 op. 1/15.

10 *Prospectus...* 1789/1790. LAH, sygn. F 1511 op. 1/6.

11 LAH, sygn. F 1511 op. 1/7, 18.

12 LAH, sygn. F 1511 op. 1/5.

13 *Prospectus...* 1790/1791. LAH, sygn. 1511 op. 1/14.

14 LAH, sygn. 1511 op. 1/12.

15 *Prospectus...* 1785/1786. LAH, sygn. 1511 op. 1/11.

16 *Prospectus...* 1788/1789. LAH, sygn. 1511 op. 1/13.

17 *Prospectus...* 1789/1790. LAH, sygn. 1511 op. 1/10.

18 Tamże.

iż w tym czasie więcej umierało kobiet w położu niż z innych powodów<sup>19</sup>. Całość wykładu stanowi podstawowe kompendium wiedzy z zakresu ginekologii i położnictwa ze szczególnym uwzględnieniem omówienia fazy przygotowania rodzącej i położnej do porodu a także opieki nad noworodkiem<sup>20</sup>.

Zasadniczym problemem rozważań Regnier'a w wykładach z chirurgii są przyczyny stanów zapalnych tzw. inflamacyi. Tłumaczył je bądź zatkaniem kanałów arterii przez krew czy to pozbawioną ruchu a wynikającą z jej „natury” zmianę na formę tzw. „nazbyt zsiadłą”, bądź ściśnięciem się gwałtownym, na skutek skurczenia się serca i arterii, nie dopuszczającym w efekcie do przejścia dalszych jej partii<sup>21</sup>. Skutkiem trwającej „inflamacyi” miało być uformowanie się nabrzmiałości. Ponadto pojawienie się bicia pulsu — tzw. arterii kapilarnych doprowadzające do „ścierania”, tj. „oddzielenia likworu od krwi” ale też określane przez Regnier'a jako „zwarzenie ropy”, co prawda z zastrzeżeniem, że są to poglądy „starej szkoły”. Przytoczone tzw. „zwarzenie ropy” porównywał, w jednym z wykładów, być może już za Stahlem, do popiołu po pożarze<sup>22</sup>. Inflamacyi towarzyszyła również gorączka. Przy czym dopuszczał jej wystąpienie jako objaw pożyteczny lecz w wysokości, jak to określał umiarkowanej. Bowiem gorączka jego zdaniem „wypędza na wierzch przyczynę jego poruszenia”. W określeniu jej stopnia wysokości i ewentualnego zagrożenia dla życia proponował zastosowanie termometru.

Wśród powikłań inflamacyi wymieniał m.in. gangrenę nazywając ją (...affekcyją części miękkiej zmierzającą do umorzenia, niedozwalającą przyjścia krwi do arteryi i (...) jej powrót do żył prostych (...)<sup>23</sup>.

W duchu mechanistycznym m.in. zalecał kuracje przeciwzapalne, które uczynnic miały naczynia, zmniejszyć lub zlikwidować istniejące tam opory tzw. „obstrukcje”<sup>24</sup>. Twierdził też, że udrożnić można naczynia przez zastosowanie miejscowo — ciepła, sposobu który można przyporządkować do znanej wtedy teorii Laxtum et Mixtum. Ciepło bowiem, jak uważał dalej Regnier, miało rozwolnić cząstki zatkane, w przeciwieństwie do zimna, które jego zdaniem powiększało ściśnienie ciał stałych, gęstość humorów i ich moc. Zgodnie też, jak się wydaje, z metodą Laxum zalecał użycie wszelkich środków pobudzających, powiększających spływ „rościeków”. Ponadto Regnier za skuteczne uznawał rów-

19 Tamże, k. 2–4.

20 LAH, sygn. 1511 op. 1/10.

21 LAH, sygn. 1511 op. 1/16, k. 67.

22 Tamże, k. 77, 79. sygn. 1511 op. 1/14, k. 8–9.

23 LAH, sygn. 1511 op. 1/5 k. 77.

24 LAH, sygn. 1511 op. 1/14, k. 8–9.

niez nacieranie zmniejszające opór a rozwalniające humory; wezykatorie oddzielające części zdrowe od chorych a także zastosowanie ciepła ogólnego np. w formie kąpieli tzw. wanien zwalniających części stałe, zmniejszające opór ścian naczyń<sup>25</sup>. Był zdecydowanie przeciwny stosowaniu tzw. tłustych maści zatykających jego zdaniem pory utrudniających transpirację<sup>26</sup>. Jako zwolennik upustów krwi nakazywał stosować je blisko miejsca dotkniętego stanem zapalnym ale jednocześnie w ilości nie umniejszającej sił chorego<sup>27</sup>.

Ważną rolę w terapii odgrywała dietetyka w tym zasady ogłoszone w ujęciu neohipokratesowskim. Żywnienie jego zdaniem, miało pokrywać straty, które ciało poniosło. Pokarmy winny być łatwe do strawienia, jak np. kleiste, zmiękczone zwłaszcza w gorączce nie powiększające „cyrkulacji”, płyny z dodatkiem kwasów. Całość zaś winna dopomagać „naturze” w zwalczaniu choroby<sup>28</sup>.

Z koniecznych, ratujących życie zabiegów typowo chirurgicznych wymienił: laryngotomię, tracheotomię i bronchotomię.

W poznaniu, jak mówił „przymiotu” choroby, postępowaniu terapeutycznym doceniał rolę obserwacji i doświadczenia, często też w toku wykładu odwoływał się do swoich spostrzeżeń<sup>29</sup>.

W przygotowywaniu wykładów M. Regnier wykorzystywał prace głównie francuskich lekarzy i położników, na co zresztą się sam powoływał, m.in. Raulina, Burtona, La Motte a także i Boerhaave'a<sup>30</sup>. Bardzo często korzystał również z dorobku medycyny starożytnej nierzadko i tradycji egipskiej. Przy czym omawiając działanie wybranej metody bądź środka, jak np. używanych już przez Egipcjan baniek, które jego zdaniem miały rozpędzać lub odwracać ostrość humorów, posługiwał się hipokratesowską teorią humoralną, uzupełniając ją nowszymi zaczerpniętymi głównie z nauk Sydenhama<sup>31</sup>. Przy czym wątki teorii humoralnej wzbogaconej elementami o ostrościach humorów odgrywały dość istotną rolę w jego programie naukowym. W jego poglądach można się jednak też doszukać cech metodyzmu a także wpływów szkoły jatromechanicznej jako być może pośredni wynik recepcji poglądów Boerhaavego<sup>32</sup>. I wydawać się mo-

25 LAH, sygn. 1511 op. 1/5, k. 37, 41–42.

26 LAH, sygn. 1511 op. 1/14, k. 7–8.

27 LAH, sygn. 1511 op. 1/4, k. 71; 1511 op. 1/14, k. 6; 1511 op. 1/14, k. 14.

28 LAH, sygn. 1511 op. 1/14, k. 7; 1511 op. 1/5, k. 41, 44.

29 LAH, sygn. 1511 op. 1/5, k. 90; 1511 op. 1/7, k. 67; 1511 op. 1/15, k. 28–29.

30 LAH, sygn. 1511 op. 1/10, k. 2. Korzystał również z tłumaczeń dokonanych przez Jundziłła. J. Bieliński, t. III, s. 206.

31 LAH, sygn. 1511 op. 1/5, k. 13.

32 LAH, sygn. 1511 op. 1/14, k. 8. J. Petersen: *Rozwój historyczny terapii lekarskiej*, Warszawa 1882, s. 31.

że, że te dwa zasadnicze kierunki jakimi były metodyzm i teoria humoralna nie tylko współistnieją w jego twórczości, ale wzajemnie się uzupełniają. Dając przez ten fakt dodatkowe świadectwo oddziaływania na jego poglądy eklektycyzmu, obecnego nieraz w nurcie metodyzmu i dość często wykorzystywanego, jak pisał J. Petersen, w terapii w Europie co prawda I poł. XVIII stulecia m.in. przez wspomnianego już Boerhaavego<sup>33</sup>.

M. Regnier pracował w Szkole Głównej wileńskiej w okresie niezwykle burzliwym dla dziejów Polski (m.in. zaborów, powstania kościuszkowskiego i Targowicy) a zarazem przejściowym dla tej uczelni, a dość negatywnie ocenianym przez historyka Uniwersytetu Wileńskiego J. Bielińskiego jako okres wegetacji<sup>34</sup>. Jednak zauważyć trzeba, że J. Bieliński w swych dość krytycznych ocenach opierał się głównie na opinii współczesnych, sądzę że nie zawsze obiektywnych, a także porównywał ten okres działalności uczelni do początków XIX stulecia. Niemniej właśnie w końcu XVIII w., o czym również wspomina J. Bieliński, kształtował się wydział medyczny, wydzielony z fakultetu fizycznego jako niezależny w 1799 r. Obok kadry profesorskiej różnorodnie przygotowanej do sprawowania zadań dydaktyczno-naukowych, dojrzewało, co prawda dość wąskie grono studentów w tym i przyszłych, już na innym poziomie pracowników tej uczelni jakim był np. Andrzej Matuszewicz, uczeń Regniera<sup>35</sup>.

Omawiane tu wykłady są właściwie jedynym w pełni zachowanym i nie wykorzystanym świadectwem tej epoki, a które mogą być przydatne w zweryfikowaniu dość utartych poglądów na temat stanu nauki wileńskiego wydziału medycznego. Zwłaszcza zaś są nieodzowne w dokonaniu krytycznej analizy poziomu naukowego chirurgicznej i położniczej szkoły wileńskiej w kontekście porównania jej z analogiczną istniejącą w tym czasie, np. w Krakowie. Studia tych przebogatych w treść źródeł mogą także rozszerzyć wiedzę na temat kierunków i teorii, którym hołdował Regnier. Szybka zaś i dogłębna analiza tekstów jest tym bardziej pożądana ze względu na ulotność XVIII-wiecznego rękopisu i braku jak dotąd ich kopii chociażby w formie mikrofilmu.

*Bożena Urbanek*  
(Warszawa)

33 J. Petersen, tamże.

34 J. Bieliński, t. III, s. 301–302, 517–518, 524–525.

35 Tamże, t. II, s. 345, 347; t. III, s. 529–530.